Z kopyta

Z kopyta

„Koń jaki jest, każdy widzi”. Te słowa sprzed niemal 300 lat stały się symbolem czegoś oczywistego. Od tamtej pory rola koni uległa znaczącym zmianom, ale oczywistym pozostaje ich ogromne znaczenie w życiu człowieka. Czas zatem ruszyć z kopyta w poszukiwaniu konnych akcentów w sąsiedztwie Poznania.

Powozy

Częścią rezydencji Raczyńskich w Rogalinie jest powozownia z kolekcją pojazdów używanych przez ziemiaństwo wielkopolskie. Czego tam nie ma! Pojazdy używane do objazdu pól czy polowań (polówka, bryczki), spacerowo-sportowe wolanty, wyjazdowo-spacerowe victorie i karety. Obok nich stoją używane w miastach plauka i dorożka oraz... lektyki. Zbiory uzupełniają sanie wyjazdowe i saneczki dziecięce do psiego zaprzęgu. Historyczne pojazdy znajdują się również w kolekcji zamku w Kórniku. Dormeza, przystosowana do spania, służyła do dłuższych wypraw, a karety i lekka kalesza to pojazdy reprezentacyjne. Budynki powozowni zachowały się też w obrębie posiadłości Turnów w Objezierzu i w rezydencji Mielżyńskich w Iwnie, a część zbiorów Muzeum Przyrodniczo-Łowieckiego w Uzarzewie eksponowana jest w stajni-wozowni, której fasadę zdobi rzeźba głowy konia.

Dawniej powozy kursowały w ramach poczty dyliżansowej. W Kostrzynie przetrwał do dziś służący obsłudze wozów i koni pocztowych budynek poczthalterii. Dziś doskonałą okazję do obejrzenia powozów w ruchu stwarza Wielka Otuska – cykliczne zawody w powożeniu rozgrywane w Otuszu koło Buku, a jeźdźcy rywalizują w skokach przez przeszkody podczas Festynu Żelaznej Podkowy w Stajni Raduszyn.

Maszyny i pojazdy

Kopaczka konna, pług konny, maneż pałąkowy czy pług konny – to tylko niektóre maszyny z kolekcji Izby Muzealnej Historii Rolnictwa Ziemi Kostrzyńskiej w Czerlejnie. Już same nazwy wskazują na istotną rolę koni na wsi. Przypominają o tym również kuźnie. Do dziś ostały się nieliczne jak zabytkowa Kuźnia na Piaskach w Kórniku. Konie były również niezastąpione dla strażaków. Świadczą o tym odrestaurowane sikawki konne, które można podziwiać w Górze koło Tarnowa Podgórnego oraz na trasie questu „Golęczewo – wieś wzorcowa”, a niebawem również przed Izbą Pamięci Ochotniczej Straży Pożarnej w Kostrzynie. Podczas specjalnych okazji prezentowane są również pojazdy z Chludowa, Murowanej Gośliny, Nowinek i Suchego Lasu. Listę uzupełnia zabytkowy wóz strażacki z Białężyna.

Hej, hej ułani!

Dwudziestolecie międzywojenne to czas świetności oddziałów kawaleryjskich, co odzwierciedla ekspozycja Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie. W zbiorach placówki znalazły się repliki mundurów, lanca z proporczykiem, ułańskie rogatywki i archiwalne fotografie konne. Jedną z formacji kawaleryjskich był 7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich, upamiętniony poprzez pomnik oraz mural w Biedrusku. Inna jednostka, 26 Pułk Ułanów Wielkopolskich, powstała z inicjatywy Ignacego Mielżyńskiego, który doczekał się tablicy pamiątkowej w Iwnie. Tamtejszy pałac i stadnina założona przez hrabiego zasłynęły później jako plenery filmowe popularnego serialu Karino.

Dawne tradycje w szczególny sposób kultywują członkowie Reprezentacyjnego Oddziału Kawalerii, którzy co

roku wyruszają spod pałacu w Rogalinie w liczącą niemal 300 kilometrów konną wyprawę szlakiem bojowym 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Odwiedzając Rogalin, warto przy okazji zajrzeć do Galerii Obrazów, gdzie na ścianach wiszą obrazy o tematyce konnej, jak choćby „Targ koński" Witolda Wejcherta czy „Konie kąsane przez muchy" Alberta Besnarda.

W siodle

240 kilometrów. Taki dystans w siodle można pokonać korzystając z Wilczego Szlaku – najdłuższego szlaku turystyki konnej w Europie. Trasa rozpoczyna się w Stęszewku, przecina Puszczę Notecką, prowadzi wzdłuż Warty i przez Puszczę Notecką aż do Lubniewic. Na potrzeby krótszych przejazdów leśnicy przygotowali trasy na prawym brzegu Warty: na Łęgach Mechlińskich, w lasach między Kórnikiem a Puszczykowem, w rejonie Gruszczyna i w pobliżu Mściszewa. Na przeciwległym brzegu rzeki turyści konni mogą skorzystać ze szlaków na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego w okolicy Dymaczewa Starego, Puszczykowa i Trzebawia.

Gdzie na koń?

W sąsiedztwie Poznania działają liczne stajnie i ośrodki, w których miłośnicy jazdy konnej mogą realizować swą pasję. Doświadczeni jeźdźcy mogą też spróbować swoich sił w łucznictwie konnym w Ośrodku Jeździeckim Kawalkada w Rakowni. Kto ~~chciałby raczej~~ woli podziwiać najlepszych jeźdźców w akcji, ma ku temu okazję podczas plenerowych widowisk w Parku Dzieje. Konie (a dokładniej koniki polskie) można też spotkać w zagrodzie w Puszczy Noteckiej przy ścieżce dydaktycznej w dolinie Kończaka. A przy odrobinie szczęścia na zaskakujące spotkanie można liczyć na Łęgach Rogalińskich, patrolowanych przez amazonki ze straży konnej Ligi Ochrony Przyrody.

Piotr Basiński

Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna